

# KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 129 (1474)

## Rząd Mac Donalda.

Wbrew przewidywaniom, jakie snuła prasa w sprawie wytorzonej w Anglii przez wybory sytuacji politycznej, gabinet konserwatywny z Baldwinem na czele podał się do dymisji. Krok dotychczasowego premiera, który mógł się utrzymać przy władzy przynajmniej do czasu powołania sesji nowego parlamentu, a więc do czasu ewentualnego otrzymania od labourystów i liberalów wotum nieufności, jest wynikiem specyficznych i nieznanymi w innych krajach stosunków angielskich.

W innych krajach, dajmy na to w Polsce, gabinet, który przegrał kampanię wyborczą, czekałby spokojnie, aż parlament każe mu ustąpić. Do ostatniej chwili trzymałby się kurczowo władzy. W Anglii panują pod tym względem inne, uświęcone długoletnią tradycją obyczaje. Punkt widzenia angielski zasadza się w tym względzie na moralnych przesłankach. Z chwilą kiedy przeciwnik zdobył najsilniejszą reprezentację parlamentarną, sprawiedliwość nakazuje oddać władzę w jego ręce i tem samem wyjaśnić niepewną wewnętrzną sytuację.

Do władzy więc dochodzi wódz najsilniejszej w Anglii partii, Mac Donald, który prawdopodobnie już dziś, jeżeli nawet nie w chwili, kiedy niniejszy artykuł piszemy, ogłosi listę swego gabinetu. Kto będzie na liście nowego, socjalistycznego rządu angielskiego, na razie niewiadomo. W każdym razie nie ulega żadnej wątpliwości, że na czele staje sam Mac Donald, który w razie nie przyjęcia teki ministra spraw zagranicznych przez Hendersona, długoletniego kierownika II międzynarodówki, sam kierował polityką zagraniczną. Kandydatura na to stanowisko J. Thomasa w ostatniej chwili upadła. Ma on objąć tekę ministra sprawiedliwości, wchodząc równocześnie do gospodarczego sztabu generalnego, który ma rozwiązać zagadnienia bezrobocia. Skarb ma objąć Philip Snowden, który w gabinecie Mac Donalda z roku 1924 dał się poznać jako wybitny znawca stosunków gospodarczych, w których umiał tak lawirować, że mając za sobą pełne poparcie swych kolegów partyjnych, równocześnie nie narażał się złozonej z konserwatystów i liberalów opozycji.

Pozatem padają nazwiska Thomsona, Arnda, Oswalda Mosley'ego, Parmora i innych, którzy już w poprzednim gabinecie Mac Donalda zajmowali stanowiska ministrów. To jednak, jaka będzie pełna lista nowego gabinetu angielskiego nie ma szczególnego znaczenia. Bez względu bowiem na to, jacy działacze Labour Party obejmą mniej ważne resorty wytyczne linii politycznej tak w sprawach wewnętrznych, jak i zagranicznych nie będą odbiegać od formuły partyjnej Labour Party.

Jaka jest ta linia, mamy sprawdzian w dziewięć miesięcy poczynaniach gabinetu Mac Donalda w roku 1924. Widzieliśmy wówczas, że co innego jest formuła partyjna a co innego rzeczywistość, która niełatwo daje się nagiąć do partyjnych założeń. Tym jednak razem Mac Donald ma o tyle ułatwioną sytuację, że ma za sobą prawie połowę reprezentacji parlamentarnej. Teoretycznie więc może się zdobyć na większą swobodę ruchów aniżeli w roku 1924. Mac Donald nie ma jednak większości i tem samem uzależniony jest od silniejszej od niego opozycji, która w każdej chwili może go obalić. Mac Donald będzie więc musiał prowadzić politykę bardzo ostrożną, która nie pozwoli mu na pełne realizowanie formuły partyjnej. Odnosi się to zwłaszcza do polityki wewnętrznej, w której stanowiska i konserwaty-

stów i liberalów są bardzo do siebie zbliżone.

W polityce wewnętrznej wódz labourystów będzie się musiał powstrzymać od dążenia do gruntownej przebudowy ustroju gospodarczego. Co najwyżej uda mu się choć częściowo uporać się z bezrobociem, dla którego usunięcia ma być powołane specjalne ministerjum.

Więszą swobodę ruchów będzie miał Mac Donald w polityce zagranicznej. Tu znajdzie niemowlone poparcie liberalów, którzy w tym kierunku mało się od labourystów różnią.

Z dotychczasowych enucjacji Mac Donalda wynika, że położy on szczególny nacisk na sprawę rozbrojenia którą zamierza popchnąć naprzód oraz na obowiązkowe międzynarodowe rozjemstwo, poparte gwarancjami bezpieczeństwa. A więc nawrót do Protokołu Genewskiego, z czem łączy się konieczność zmiany konfiguracji politycznej, szczególnie w stosunkach z Niemcami i Francją. Z doświadczeń do władzy labourystów należy się również liczyć z możliwością nawiązania między Anglią i Rosją Sowiecką stosunków, zerwanych przez rząd konserwatywny.

Są to wszystkie zamierzenia Mac Donalda. Czy uda mu się je wprowadzić w życie, będzie to zależało od stanowiska opozycji, która w każdej chwili może go obalić. W każdym razie prasa zgodnie przewiduje, że żywot rządu Mac Donalda będzie krótkotrwały, a według tych przewidywań najdalej za 2 lata będą nowe wybory, które wykażą, czy pochod socjalizmu angielskiego jest istotnym wyrazem tendencji narodu angielskiego, czy tylko wynikiem krótkotrwałej konjunktury. lit.

### Reprezentant Marsz. Piłsudskiego

na uroczystościach sprowadzenia zwłok Bema.

TARNÓW, 7.6. (Pat). Komitet sprowadzenia zwłok gen. Bema otrzymał z Warszawy oficjalne zawiadomienie, że Pan Marszałek deleguje w swoim imieniu na uroczystości w Krakowie i Tarnowie inspektora armii generała dywizji Jana Romera.

### Sprowadzenie zwłok gen. Bema.

TARNÓW, 7.6. (Pat). Dla przewiezienia zwłok gen. Bema przeznaczony został specjalny wagon pulmanowski Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Wagon ten odchodzi w najbliższych dniach do Konstancjowa, gdzie po przyjeździe delegacji polskiej z Aleppo wraz ze zwłokami gen. Bema trumna będzie wstawiona do wagonu. Na granicy w Dzieliszewie będzie oczekiwał na wagon specjalny pościąg polski. Jak donoszą z Węgier, zainteresowanie dla wyrażenia hołdu zwłokom gen. Bema przybiera tam coraz większe rozmiary.

### Wojewoda Raczkiewicz w Warszawie.

Tel. od wł. kor. z Warszawy

Do Warszawy przybył w sprawach służbowych wojewoda wileński p. Raczkiewicz.

### Fabryka imienia P. Prezydenta Moscickiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przychylił się do prośby, ażeby będącej w trakcie budowy fabryki Związków azotowych i nawozów sztucznych pod Tarnowem nazwać na jego cześć „Mościce“.

### Gen. Sosnkowski w Tarnopolu.

TARNOPOL, 7.6. (Pat) W dniu 6 b. m. przebywał w Tarnopolu inspektor armii generał dywizji Kazimierz Sosnkowski w sprawach służbowych.

### Wycieczka Łotewska na wystawę Poznańską.

RYGA 7.6. PAT. W dniu dzisiejszym wyjechała z Rygi do Poznania wycieczka zorganizowana przez Radę Polsko-Łotewską Izby handlowo-przemysłowej. Kierownictwo wycieczki spoczywa w ręku konsula polskiego w Rydze p. Kolankowskiego, Wycieczka dzieli się na sekcje: przemysłowo-handlową, rolną i prasową. Wycieczka składa się z 32 osób, wśród których znajdują się wybitni przedstawiciele społeczeństwa łotewskiego oraz działacze na polu kulturalnym społecznym i ekonomicznym, jak wiceminister rolnictwa Egłita, prezes Tow. rolniczego Skubiwisz, sekretarz pols. lot. Izby handl. przem. Chariton, członek zarządu tej Izby Graff, sekretarz Tow. polsko-łotewskiego zbliżenia Birgers, wybitny ekonomista dr. Siew i t. d. Wycieczka spędzi w Poznaniu trzy dni, poczem w drodze powrotnej zatrzyma się dwa dni w Warszawie, gdzie zaznajomić się będzie z różnymi dziedzinami życia ekonomicznego Polski.

WARSZAWA, 7.6. (Pat). Dziś rano przybyła do Warszawy wycieczka z Łotwy, złożona z przedstawicieli sfery przemysłowych, handlowych i dziennikarskich łotewskich. Wycieczkę na dworcem spotkali przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych, polsko-łotewskiej izby handlowo-przemysłowej w Warszawie oraz polsko-łotewskiego towarzystwa zbliżenia. Wycieczka dzień dzisiejszy poświęciła zwiedzaniu Warszawy, wieczorem udaje się na wystawę do Poznania.

POZNAN, 7.6. (Pat). Dziś rano przybyła do Poznania wycieczka łotewska. Wycieczka towarzyszy wicekonsul polski w Rydze p. Kolankowski.

### Wycieczka dziennikarzy wrocławskich w Poznaniu.

POZNAN, 7.6. (Pat). Wczoraj wieczorem przybyła do Poznania wycieczka dziennikarzy niemieckich z Wrocławia, złożona z przedstawicieli tamtejszych pism. Wycieczkę prowadzi wicekonsul polski dr. Wysocki.

### O gmachach teatru w Opolu.

BERLIN, 7.6. (Pat). Wrocławski korespondent „Vossische Ztg.“ donosi, że Związek Polaków w Niemczech zgłosił nowy wniosek o udzielenie gmachu teatru niemieckiego w Opolu na występy gościnne artystów polskich. Miasto Opole dotąd w tej sprawie nie powzięło decyzji.

### Uporczywy patent.

Od pierwszego dnia pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Poznaniu zjawiał się codziennie na Zamku pewien zamożnie wyglądający wieśniak z pod Kruszwicy i prosił o audiencję. Doremnie tłumaczono mu, że P. Prezydent przyjmuje tu tylko oficjalne delegacje — uparty Kujawianin chciał koniecznie wiedzieć się z głową Państwa w prywatnym, niezwykłym ważnym interesie. W końcu wyjął adiutantowi ten interes: kupił mianowicie losy loterii P. W. K. i chciał prosić P. Prezydenta o protekcję, by wygrał koniecznie kompletny materiał budowlany na 15-pokojowy dom. „Niechta“ — mówił — samochody, brylanty i t. d. będą dla drugich, ale piękna kamieniczka to mnie się teraz należy. Mam gront pod samą Kruszwicą. Pan Prezydent dobry człowiek — napewno to zrobi“. Uporczywemu patentowi obiecano protekcję „w miarę możliwości“.

### Przedłużenie ustawy o ochronie republiki niemieckiej.

BERLIN, 7.6. (Pat). Rada państwa Rzeszy przyjęła wczoraj w głosowaniu imiennym 62 głosami przeciwko 4 projektem rządowy o przedłużeniu ustawy o ochronie republiki na dalszy okres trzechletni. Przeciw projektowi rządowemu głosowali tylko przedstawiciele prowincji pruskiej Prus Wschodnich, Brandenburskiej, Pomorza i Śląska Dolnego.

### Uprawnienia prezydenta Stanów Zjednoczonych.

WARZINGTON, 7.6. (Pat). Na polecenie sekretarza wojny Gooda zastępca przewodniczącego komisji spraw wojskowych kongresu wniósł bill, który nadaje prezydentowi Stanów Zjednoczonych prawo zarządzania na wypadek wojny powszechnej mobilizacji, obejmującej wszystkich mężczyzn w wieku od 18 do 45 lat.

## POLSKI TOURING KLUB

ODDZIAŁ W WILNIE

rozpoczyna w dniu dzisiejszym organizację 4-ej i 5-ej wycieczki zbiorowej do Poznania, ewentualnie do innych miast Polski. Przyjmowanie do tych wycieczek kończy się w dniu 11-go czerwca. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Polskiego Touring Klubu—Ogród Bernardyński, Pawilon Poczty—w godzinach od 9-ej—13-ej i od 17-ej—19-ej, telefon 17-72.

## Czerwcowe sesja Rady Ligi Narodów.

### Dyskusja mniejszościowa.

MADRYT, 7.6. (Pat). Radę Ligi Narodów prowadziła dziś dyskusję nad sprawą mniejszościową. Przedstawiciel Kanady Danduranc zaproponował przeprowadzenia badania raportu komitetu trzech. Podsekretarz stanu von Schubert wygłosił prawdziwy akt oskarżenia przeciwko raportowi, który zdaniem jego — nie może służyć za podstawę do celowej dyskusji, która doprowadziłaby do jednomyślnego porozumienia Rady Ligi. Kraj mowy niemożliwy przyjął raport, który nie uwzględnił ani jednego punktu, złożonego w swoim czasie przez min. Stresemanna oświadczenia. W końcu von Schubert domagał się zredagowania nowego raportu.

### Treść przemówienia delegata niemieckiego.

BERLIN, 7.6. (Pat). Biuro Wolfa podając treść przemówienia, wygłoszonego dzisiaj na posiedzeniu komitetu Rady Ligi w Madrycie przez delegata niemieckiego sekretarza stanu Schuberta, zauważa, że wywody Schuberta nie pozostawiały żadnej wątpliwości co do tego, że raport „komitetu trzech“ był dla rządu niemieckiego niespodzianką i wywołał w swych istotnych częściach głębokie rozczarowanie przedwzrostkiem z tego powodu, że od początku do końca raport ustosunkowuje się negatywnie co do sprawy mniejszościowej.

Schubert zarzuca, że raport, oświetlając historię powstania traktatu mniejszościowego, przytacza z traktatu tylko te ustępy, z których zdaje się wynikać, iż postanowienia traktatu powinny być interpretowane w sensie ograniczonym, jak to przedstawia memoriał Małej Ententy. Zarzuca delegat niemiecki dalej, że raport zawiera poglądy, iż ochrona mniejszości nie jest jedną z najważniejszych zadań Rady Ligi, lecz tylko zadaniem drugorzędnym, które tylko wypadkowo znalazł miejsce dyktujące w zakresie działania Rady Ligi.

Schubert czyni dalej zarzut z tego, że członkowie „komitetu trzech“ uważają w tym raporcie, iż gwarancja Rady Ligi wyczerpuje się już w tem, że Liga Narodów podejmuje swą działalność wówczas, gdy jeden z członków Rady Ligi zgłasza jakąś okrośloną skargę. Niemcy podtrzymują swój pogląd, wyrażony przez Stresemanna, że Liga Narodów ma obowiązek stale przekonywać się o tem, czy państwa dotrzymują zobowiązań traktatowych.

Schubert wskazał na podobne zobowiązania Rady Ligi w stosunku do wolnego miasta Gdańsk i podkreślił pogląd niemiecki, że ogólny obowiązek gwarancji musi koniecznie prowadzić do utworzenia stałej komisji mniejszościowej. W zakończeniu Schubert dał wyraz poglądowi, że obecny raport nie jest odpowiednią podstawą do dyskusji i poruszył kwestję opracowania przez komitet Rady Ligi nowego raportu.

### Spotkanie Briand—Stresemann—Mac Donald.

BERLIN, 7.6. (Pat). Biuro Wolfa podają za „Central-News“ wiadomość z Madrytu, że w kotach Rady Ligi Narodów uważają za rzecz możliwą, iż po obradach madryckich nastąpi w Paryżu spotkanie Brianda ze Stresemannem i Mac Donaldem.

### Delegaci na walce byków.

MADRYT, 7.6. (Pat). Większość członków delegacji, przybyłych na sesję Rady Ligi Narodów, była obecna w dniu wczorajszym na walce byków.

### Zażalenie oskarżycieli b. min. Czechowicza.

Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy.

Oskarżyciele z ramienia Sejmu posłowie Wyżkowski, dr. Liebermann i dr. Pieracki złożyli wczoraj w Trybunale Stanu żażalenie przeciwko decyzji sędziego, prowadzącego śledztwo w sprawie b. min. Czechowicza, o zamknięciu śledztwa. Znaniem oskarżycieli zamknięcie śledztwa nastąpiło przedwcześnie, gdyż domagają się oni przesłuchania dalszych jeszcze świadków.

Trybunał Stanu rozpatrzy żażalenie oskarżycieli w pierwszych dniach przyszłego tygodnia, ale według wszelkiego prawdopodobieństwa skarga oskarżycieli będzie oddalona.

### Konsolidacja opozycji ludowej.

Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy.

Trzy kluby poselskie chłopskie, a mianowicie: „Wyzwolenie“, „Stronictwo Chłopskie“ i „Piast“ urządziły wczoraj w gmachu Sejmu zebranie swych przedstawicieli dla ustalenia jednokierunkowej taktyki działania.

Jednak zebranie tych trzech stronników, skończyło się bez powzięcia uchwały. Stwierdził jednak trzeba, że kontakt pomiędzy trzema dotąd zwalczającymi się stronnikami ludowymi został nawiązany.

W zebraniu przewodniczył poseł Dąbski (Stronictwo Chłopskie), a wzięli w niem udział: poseł Pluta (Str. Chłopskie), Rataj (Piast), Pieniążek (Piast) i Róg (Wyzwolenie).

### Dalszy rozwój sprowokowanych przez endecję wypadków lwowskich.

Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy.

Komisariat Rządu na miasto Warszawę skonfiskował wczoraj dziennik popołudniowy ABC za artykuł o zajęciach lwowskich, urzuty w tonie podburzającym. Konfiskacie ulega również odczeka Komitet Akademicki w Warszawie, która nawoływała do solidarności z kolegami lwowskimi. Według meldunków urzędowych, jakie nadeszły do Warszawy, we Lwowie w ciągu całego dnia 5 czerwca panował spokój, jednakże strajk studentów na wyższych uczelniach trwał przez cały dzień i dotąd odwołany nie został. Do żadnych zejść nie doszło i aresztowani studenci w ilości 22 przybywają nadal w areszcie.

### Zabójca Radzicza skazany na 20 lat więzienia.

BIAŁOGRÓD, 7.6. (Pat). Racicz skazany został na 20 lat więzienia oraz na zapłacenie 20 tys. den. kosztów sądowych. Dwaj pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

### Ratyfikacja układu laterańskiego.

RZYM, 7.6. (Pat). Dziś o godz. 11 przed południem nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układu laterańskiego. Wymiany dokonał kardynał Gasparri i Mussolini.

## Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.

RZYM, 7.6. (Pat). Dziś, jak już podawaliśmy, nastąpiła w dniu dzisiejszym wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układów zawartych między Stolicą Apostolską, a królestwem Italii w dniu 11 lutego r. b.

Wysokie strony w chwili wymiany dokumentów ratyfikacyjnych paktu laterańskiego stwierdziły raz jeszcze swą wolę lojalnego zachowania się nie tylko traktatu, polegającego na wzajemnym uznaniu swego suwerenności i definitywnym zakończeniu kwestii rzymskiej, ale i zachowaniu konkordatu w ostatecznych jego celach, dążących do uregulowania praw religij i kościoła w Italii.

Po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych kardynał Gasparri odczytał własnoręczne pismo Ojca Świętego.

Następnie przystąpiono do odczytania konwencji finansowej, poczem minister finansów wręczył kardynałowi Gasparriemu czek na Bank Włoski, opiewający na 750 milionów lir.

Po położeniu podpisów przez Mussoliniego i Gasparriego i wymianie dokumentów ratyfikacyjnych we wspaniałych oprawach z herbami królestwa Italii i Watykanu kardynał Gasparri odczytał pismo Ojca Świętego, zawierające pierwszą depechę do króla Italii Ceremonia zakończyła się o godzinie 11.

Następnie kard. Gasparri zaprosił Mussoliniego do siebie i odbył z nim poufną rozmowę, która trwała około 15 min. O godz. 11.20 Mussolini, Gasparri i ich świtni udali się do, pierwszej sali, gdzie kard. Gasparri pożegnał Mussoliniego, który u wejścia na dziedziniec San Damazo przyjął hold wybitnych osobistości Watykanu. Opuszczającego o godz. 11.30. Watykan Mussoliniego oczekiwali wbyłymi tłumy publiczności.

W chwili, gdy wystrzał armatni obwieścił spełnienie się doniesłego aktu wymiany traktatów, wielkie podwoje bronzowe napół przykryte od roku 1870 zostały szeroko otwarte.

Jednocześnie komendant straży Watykanu ustawił nowe posterunki u tymczasowych wejść na terenie Cita del Vaticano oraz na schodach Bazyliki św. Piotra i wzdłuż ulicy Porta Angelica.

## Drugi proces niewinnie skazanego Jakubowskiego.

BERLIN, 7.6. (Pat). Na dzisiejszej rozprawie w procesie Jakubowskiego zeznania świadków i oświadczenia adwokata Brandta rzuciły znów charakterystyczne piętno na stosunki, panujące w rodzinie oskarżonych Nogensów. Adwokat Brandt na początku zakomunikował sądowi, że doszło do jego wiadomości, iż matka zamordowanego dziecka przesała w swoim czasie siedzącemu w więzieniu Augustowi Nogensowi list, zabraniający powrotu do rodzinnej wioski ponieważ nie dość mocno obciążać on miał swoimi zeznaniami, straconego Jakubowskiego.

Kellerowa oświadcza kategorycznie, że takiego listu nie pisała, August Nogens zaś oświadcza, że nie otrzymał go wcale. Ponieważ adwokat Brandt nie mógł jeszcze przedłożyć tego listu sądowi, zwrócił się z zapytaniem do Nogensa, czy nie mówił on kiedyś czegoś podobnego. August Nogens przyznał, że kiedyś wyraził się, iż matkę oczekuje więzienie i że dlatego wypowiedział groźbę tej, ponieważ posadzał matkę, że jest zła na niego, iż za mało obciążał Jakubowskiego.

Jeden z byłych kochanków Kellerowej zeznaje, że August Nogens w rozmowie oświadczył mu, iż Jakubowski był niewinny, a że mordstwo zostało popełnione przez Kellerową. Kellerowa przy tych słowach wybuchnęła płaczem. August Nogens oświadcza, że nie pamięta, żeby kiedykolwiek coś podobnego powiedział. Cały szereg innych świadków zeznaje, że słyszeli odezwania się Kellerowej i Nogensa, stwierdzające niewinność Jakubowskiego.

## Kronika telegraficzna.

== Komisja rzeczoznawców ukończyła redagowanie sprawozdania, które będzie podpisane dziś o godz. 17, ogłoszone zaś zostanie w niedzielę.

== Z Konstancjowa przybyła do Warszawy lista listów powitanych, powitana gorąco przez władze i mieszkalców miasta.



# Wielki Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża

od 2-go do 9-go  
czerwca włącznie

Zapisujcie się na członków. Składajcie ofiary na przygotowanie sanitarne.  
Biuro Zarządu—Zawalna 1, czynne od 10-13 i od 18-20

## Ojciec Święty i król włoski.

Historyczny ceremoniał.

Umysły Rzymian wszystkich stanów, wieku i płci zaprzęta obecnie sprawą wizyty, jaką król i królowa włoscy złożyli Ojcu Świętemu.

Przewidywane jest, że ceremoniał tej wizyty odbędzie się ściśle według wskazań protokołu, jaki kierował wizytą, złożoną Papieżowi w 1923-im przez króla i królową hiszpańskich.

W myśl tego protokołu król i królowa, którym prawdopodobnie towarzyszyć będą: premier Mussolini oraz książę Piemontu, wyjadą z Kwirynału w otoczeniu świty w galowych karocach, esportowanych przez konną gwardję królewską, przez ulice, na których będzie ustawione wojsko. Do państwa Watykańskiego wjadą nie przez plac Świętego Piotra, ale bocznymi wrotami od strony południowej Bazyliki. Tutaj spotkani zostaną przez szereg wysokich dygnitarzy Dworu Papieskiego oraz przez świczo mianowanego gubernatora Citta del Vaticano, którym jest Commendatore Stefanini.

Król, wychodząc ze swojej karocy, zasalutuje barwom papieskim, poczem utworzy się pochód z parą królewską na czele, za nią książę Ruspoli i monsignor Nardone (sekretarz Świętej Kongregacji Ceremoniału) eskortowani przez gwardję szwajcarską. Pochód wkroczy wspinałami schodami historycznymi do tak zwanej sala Clementina. Tutaj na spotkanie królewskiego orszaku wyjdzie Monsignor Caccia Dominioni, mistrz dworu papieskiego oraz grupa prawników konsystorskich z starożytnych czarnych szatach z wysokim przybraniem głowy.

Pius XI oczekiwać będzie królewskich swoich gości, siedząc na tronie w wielkiej, słynnej z wspaniałych swoich fresków Sala Regia. Na prawo od jego tronu ustawiony będzie drugi dła króla i królowej dokoła zaś krąg foteli dla członków Świętego Kolegium. Trzej kardynałowie podprowadzą króla i królową Helene do stóp tronu papieskiego, przed którym oboje królestwo uklęką i ucałują dłoń Ojca Świętego, poczem zasiądą na przygotowanym dla nich tronie. Signor Mussolini, o ile będzie im towarzyszył, ukłęknie również przed Papieżem i ucałuje jego dłoń, poczem stanie u boku swojego monarchy. Po chwili król zejdzie z tronu, stanie przed Papieżem i odczyta adres powitalny, wyrażający „hold i powinszowanie”, na który Ojciec Święty wygłosi odpowiedź. Po tej wymianie przemówień zakończy oficjalną część ceremonii udzielenia papieskiego błogosławieństwa parze królewskiej oraz wszystkim obecny.

Ojciec Święty, powróci po zakończonej ceremonii do swoich prywatnych apartamentów. Orszak królewski, któremu towarzyszyć będą trzej kardynałowie, znów z pa-

ra monarsza na czele, przejdzie do sali del Tronetto, stanowiącej rodzaj przedpokoju do prywatnego gabinetu Piusa XI. Tutaj cały orszak się zatrzyma, zaś król i królowa wprowadzeni zostaną przez mistrza ceremonii do gabinetu papieskiego na prywatną rozmowę z Ojcem Świętym. Po skończeniu wizyty Ojciec Święty oświadczy odwzajemni swoich gości aż do drzwi gabinetu i tutaj pożegna ich.

Wielką ta historyczna ceremonia ostatecznie przypieczętuje akt pojednania Kościoła z Państwem. Po jej odbyciu król i królowa opuszczą mury Watykanu i udadzą się do katedry Świętego Piotra, gdzie na ich spotkanie wyjdzie kardynał Merry del Val i poda im wodę święconą, poczem zaprowadzi ich przedewszystkiem do kaplicy Przenajświętszego Sakramentu na krótką modlitwę, a potem do grobu św. Piotra. Ząd wyjdzie już para monarsza wraz ze swoim orszakiem głównym wejściem na plac i wsiedzie do galowej karocy, aby powrócić do Kwirynału.

Z racji wizyty ma być udzielona szeroka amnestja dla upamiętnienia uroczystego faktu.

## Lombardowanie papierów wartościowych przez P. K. O.

Gen. dyrekcja Poczty Kasy Oszczędnościowej rozstała okólnik do wszystkich swych oddziałów w sprawie przyjmowania do lombardu wszelkich papierów wartościowych. Na papiery wartościowe państwowe Pocztove Kasy Oszczędnościowej mają wydawać pożyczki w wysokości 80 proc. ich wartości. Papiery hipoteczne i komunalne mogą uzyskać 75 proc. wartości, akcje Banku Polskiego można lombardować po 100 zł. sztuka, inne papiery prywatne dywidendowe mogą być przyjmowane najwyżej za 60 proc. ich wartości giełdowej, 4 proc. pożyczka inwestycyjna może być pożyczana po 80 zł. za sztukę, 5 proc. pożyczka dolarowa — po 44 zł. za sztukę.

Oprocentowanie wynosić będzie: od pożyczek na papiery państwowe i akcje Banku Polskiego 10 proc. w stosunku rocznym, papiery hipoteczne i komunalne — po 11 proc. a wszystkie inne papiery po 11,5 proc. rocznie. Pożyczki wydawane będą na przeciąg trzech miesięcy z prawem prolongaty maksimum do 9 miesięcy.

Przy tej sposobności warto zaznaczyć, że prywatne instytucje kredytowe lombardują te papiery po 15—20 proc. rocznie. (—)

**LETNISKA**  
do wynajęcia. Kalonja Wileńska 7.  
Marja Friedman-Jausa.

## Ze wspomnień oświatowca.

(Załącznik do kwestjonariusza.)

II.

Pewnego dnia przychodzi do mnie właściciel apteki, człowiek wielkiej zacności, Adam Rymaszewicz, od lat paru składający na ręce moje ofiarowane przez siebie i zebrane od innych kwoty na Kroznan, lub oświatę i powiada że kilku ludzi dobrej woli, chce rozlokować w różnych punktach miasta szereg bibliotek i w czym ja, mający stosunki w sferze rzemieślniczo-mieszkańskiej, mógłbym być pomocnym. Zgodziłem się najchętniej.

Jak się potem dowiedziałem. ludzi tych skupił i ożywił młody prawnik, świeżo osiadły w Wilnie, Antoni Jabłoński. Kiedy się z nim zbliżyłem, miał chyba około półtora tysiąca tomów, ofiarowanych lub za pieniądze zebrane nabytych u antykwaryusza.

Przygotowane już biblioteczki składały się mniej więcej z 200 tomów każda. Tutaj mi się ogromnie przydały, związane podczas długiego przebywania 70 Kroznan w więzieniu na Łukiszkach i sprawy ich w Wil. lzbie Sądowej, stosunki wśród rzemieślników i kolejców.

Pracowaliśmy z p. Jabłońskim z powodzeniem i biblioteczki rozmieściliśmy sporo: dla rzemieślników — u Jana Miskury, dla warsztatów kolejowych — u Kazimierza Połojńskiego, dla kolejarzy w Wilnie — u maszynisty Pawła Miłazewskiego, dla kolejarzy warsztatów kolejowych w Wilecjce (obecna Nowo-Wilejka) — u maszynisty Birzyna i t. d.

Mało było — umieścić — należało jeszcze zachęcić do czytania, w tym więc celu bywało nam w różnych uroczystościach rodzinnych w tej sferze: na imieninach, chrzcinach i t. d. Stan materialny rzemieślników wileń-

szych był w owych czasach bardzo dobry i przyjęcia, szczególnie u rzemieślników, bywały tak bogate i tak liczne gromadziły towarzystwo że Jabłońskiego w podziw wprawiały. Ale i Jabłoński rzemieślników również w niemały podziw wprawiał: prawdziwy adwokat (w dodatku o pańskim, imponującym, wyglądzie) przychodzi do nich jak równy, siada z nimi za stół, gada, śmieje się, żartuje. Całkiem niezwykły człowiek.

Te usiłowania zainteresowania książką zdaje się, również miały powodzenie, gdyż niektóre biblioteczki pracowały istotnie dobrze.

Pan Jabłoński, który w krótkim czasie zdołał pozyskać sympatie rzemieślników, bez wątpienia dużo byłby dla nich zrobił, gdyby nie pewne okoliczności, które akcje jego całkowicie zwiły. Narazie praca szła dobrze i ofiary, wprawdzie drobne, bo składane przez ludzi niezamożnych, przeważnie urzędników różnych instytucji prywatnych, płynęły stale.

Ponieważ przykro było kłotać wciąż o nowe datki bez sprawozdania jak użyte zostały otrzymane poprzednio, powstała myśl uporządkowania tej sprawy, zorganizowania Kola, wciągnięcia do którego wpłacaliby na ręce wybranego przez siebie zarządu stałe, w określonej wysokości, składki. Przy tym porządku rzeczy, zarząd wiedziałby na co liczyć może, zaś składający wiedzieli by czyje ręce i na co składają. O jakiejś legalizacji takiego Kola oczywiście nie mogło być i mowy, ale ponieważ miało posługiwać się wyłącznie wydawnictwami legalnymi, nie wierzono w jakąś większą odpowiedzialność w razie ewentualnego ujawnienia tej, o tak niewinnej działalności, organizacji. Największymi zwolennikami takiego uporządkowania pracy byli: wspomniany Jabłoński i Aleksander Łapiński, pierwszy, jak to już wspominałem, adwokat, drugi urzędnik państwowy (kierownik drukarni

## Znęcanie się nad więźniami polskimi.

W więzieniach niemieckich.

KATOWICE, 7.VI (Pat). Wychodząca w Katowicach komunistyczna „Arbeiter Ztg.” zamieściła w Nr. 119 artykuł p. t.: „Traktowanie więźniów w więzieniu opolskim”, w którym twierdzi, że w niemieckich więzieniach i domach karnych panują jeszcze mimo republikańskiego ustroju średniowieczne stosunki. Jako przykład cytuje „Arbeiter Ztg.” pismo, jakie socjalista Girndt, członek rady więziennej w Opolu skierował do zarządu więzienia.

W piśmie ten zarządził Girndt głównemu dozorczy więzienia Schuzsielgelowi już nietylko złe obchodzenie się z więźniami, ale wprost znęcanie się nad nimi. W listopadzie r. ub. — pisze Girndt — pobit Schurzsielgel polskiego obywatela Matuszaka tak, że ten przez długi czas chorował z podbitymi oczyma i z siniakami na twarzy.

Drugi wypadek dotyczy również obywatela polskiego Oskara Ferna, aresztowanego pod zarzutem przestępstwa paszportowego. Dnia 25 marca pobit Schurzsielgel Ferna za drobne przewinienia tak, że Fern miał całą twarz posiniaczoną i nabiegłą krwią.

Do listu Girndta dodaje „Arbeiter Ztg.” komentarz, iż wyżej wspomniany urzędnik więzienny znęca się prawie wyłącznie nad więźniami polskimi, gdyż ci natychmiast po wypuszczeniu z więzienia zostają wydalenni z Niemiec. Pismo żąda bezwzględnego wdrożenia dochodzenia przeciwko wspomnianemu urzędnikowi, maltretującemu bezbronnych więźniów.

## Wzmoczona aktywność Stresemanna.

WIEDEŃ, 7.VI (Pat). Z niemieckich kół dyplomatycznych otrzymuje Neue Freie Presse informacje, według której rząd niemiecki nie myśli odepowiedzieć od odrzucenia wniosków niemieckich w sprawie ochrony mniejszości i że z tego powodu proponuje, aby dyskusja nad kwestją mniejszości odroczone została do sesji jesiennej Rady ligi Narodów. Niemcy spodziewają się, że nowy angielski minister spraw zagranicznych zajmie inne stanowisko w kwestji mniejszościowej, aniżeli Chamberlain.

Od Brianda zażądał ma Stresemann stanowco opróżnienia Nadrenji, a gdyby Francja nie zgodziła się na to zadanie, wówczas Stresemann ma zamiar podać się do dymisji. W tym wypadku byłoby zakwestjonowane ratyfikowanie umowy reparacyjnej przez rząd niemiecki. Oprócz opróżnienia Nadrenji ma Stresemann domagać się także opróżnienia terytorjum Saary, co jest bardziej skomplikowane niż ewakuacja Nadrenji, ponieważ zależy nietylko od samej Francji, lecz wymagać będzie zdaje się zgody wszystkich państw, podpisujących traktat wersalski.

## Tymczasowy komitet organizacyjny w sprawie reperacji.

BERLIN, 7.VI (Pat). Biuro Wolfa donosi z Paryża z powołaniem się na Excelsior, że rzeczoznawcy reperacyjni uchwalili wczoraj utworzyć tymczasowy komitet organizacyjny pod przewodnictwem dotychczasowego generalnego agenta reparacyjnego Parkera Gilberta, który to komitet miałby za zadanie zorganizowanie przejścia od planu Dawesa do planu Younga. Komitet ten ma utworzyć trzy podkomisje: dla sprawy Banku Rzeszy, dla kolei Rzeszy i dla sprawy dostaw rzeczowych.

## Podział sum reparacyjnych.

PARYŻ, 7.VI (Pat). Jak podaje „Petit Parisien”, przeciętna rata odszkodowań niemieckich w wysokości 1,988 milionów marek będzie rozdzielona pomiędzy główne państwa sprzymierzone w następujący sposób: Francja otrzyma 1,039 milionów marek, Anglia—428 milionów, Włochy—211 mil., Belgja—115 mil., Stany Zjednoczone—66 mil., Japonja—13 milj. marek. Reszta będzie według odpowiedniego stosunku procentowego rozdzielona między Jugosławję, Rumunję, Grecję, Polskę i Portugalję.

## Burdy endeckich pobratymców w Niemczech

na oklepany rytualny temat

BERLIN, 7.VI (Pat). W sejmie bawarskim przyszło dzisiaj do buźliwych zajęć, wywołanych przez Hitlerowców podczas rozprawy nad budżetem ministra oświaty. Hitlerowcy żądali przeprowadzenia dyskusji nad sprawą mordy rytualnej. Kiedy wice-przewodnicę sejmu sprzeciwił się temu wnioskowi, Hitlerowcy wszczęli nieopisaną wrzawę. Wniosek ich upadł. Poseł dr. Helmuth wystąpił z burzeniem przeciwko wywodom ministra oświaty, który podniósł, że przeciwcy zdyzi są również współobywatelami niemieckimi i oświadczył, że żaden człowiek myślicy nowocześnie, nie może mówić na serjo o morderstwach rytualnych. Hitlerowcy oświadczyli, że głosować będą przeciw budżetowi. Cała debata odbywała się wśród ogromnego tumultu, który przewodniczący z wielkim trudem zdołał opanować.

Zarządu Gubernjalnego), mający z tytułu swojego stanowiska styczność ze sferami i sprawami rządowymi i wyczuwający tendencje i nastroje tamtej strony.

Zaczynamy że działo się to w końcu roku 1894 lub 95-ym, a zatem wkrótce po tak niefortunnej dla władz sprawie Kroznańskiej.

Pierwsze, organizacyjne, zebranie zwolenników oświaty, zwołane zostało do mieszkania Łapińskiego. Przybyło kilkadziesiąt osób a w tem największą część największych instytucji prywatnych w Wilnie: Banku Ziemińskiego i Handlowego.

Po sprawozdaniu i krótkiej dyskusji, gdy przewodniczący zebrania p. Kazimierz Smigiero (do tego wieczora społecznik i prawie radykał) zbierał głosy czy deklaracje, jeden z obecnych, p. Tr., główny buchalter Banku Ziemińskiego, opuścił zebranie. Wszyscy to zauważyli gdyż demonstracyjnie we drzwiach salonu, wciągnął na siebie swoje futerko na tórzach i wszystkich fakt ten przejął „uczuciem złowieszcym”. Słyszałem jak urzędnicy B. Z. robili organizatorom zarzuty, iż wiedząc czem p. Tr. jest przy Montville, przosono go na zebranie, mające charakter poufny.

Niestety, obawy ziściły się bardzo prędko. Nazajutrz rano, którzy byli na owym zebraniu wszystkim urzędnikom Banku Ziemińskiego, — przez usta dyrektora Pawła Kończy, B. H. dyrektora Karola Salmonowicza, oświadczone że mają wybrać jedno z dwojga: Bank lub oświatę. Oczywiście wszyscy bez wyjątku wybrali Bank i tylko mała garstka, 4 czy 5 osób, z którymi dyrekcja wyjątkowo liczyła się, tak się urządziła że nie całkowicie się temu zakazowi podporządkowała i po przeczekaniu pewnego czasu, w dalszym ciągu, zachowując najdalej posuniętą ostrożność, udział w pracy oświatowej brała. Ale musieliśmy wleść znacznie głębiej w podziemia, gdzieby nas już nie tylko oko poli-

## Dookoła tworzenia nowego gabinetu w Anglii.

LONDYN, 7.VI (Pat). Członkowie nowego gabinetu labourystów złożyli prawdopodobnie przysięgę w zamku Windsor dnia 8 b. m., poczem dopiero będzie złożona oficjalna lista członków nowego gabinetu. Według ogólnych przypuszczeń stanowisko lorda kanclerza z ramienia Labour Party obejmie lord Sankey. W kolach dobrze poinformowanych przypuszczają, że będzie utworzona nowa teka dla spraw walki z bezrobociem i że teka ta zostanie powierzona Thomasowi.

LONDYN, 7.VI (Pat). Mac Donald zawiadomił Biuro Reutersa, że był dzisiaj rano na Downing-street specjalnie w tym celu, ażeby puścić w uchi prace organizacyjne, dotyczące rozpoczęcia wielkiej akcji zwalczania bezrobocia. Prace w tym kierunku zostały już rozpoczęte. W czasie wizyty w urzędowej siedzibie premiera na Downing street towarzyszyli Mac Donaldowi Snowden i Thomas. Członkowie nowego rządu odwiedzili Baldwin'a.

Premier Mac Donald jest w dalszym ciągu zajęty sprawą składu przyszłego swego gabinetu. Listy członków nowego rządu spodziewać się można na jutro wieczorem a wreczania formalnego pieczęci rządowych w sobotę bieżącego tygodnia. Dzienniki angielskie, a w szczególności organ partji pracy „Daily Herald” czynią przewidywania co do składu przyszłego rządu. „Daily Herald” przewiduje, że teka pracy powierzona będzie Thomasowi, który w poprzednim rządzie Macdonalda był ministrem kolonii. Agencja Reutersa donosi, że Thomas potwierdził wiadomość o swej nominacji na ministra dla walki z bezrobociem.

## Zerwanie rokowań węgiersko-rumuńskich.

WIEDEŃ, 7.VI (Pat). Tutejsze dzienniki zamieszczają depeszę z Bukaresztu, wedle której zanosi się na zerwanie rokowań rumuńsko-węgierskich.

## 10-lecie Polskiego Czerwonego Krzyża.

Spółeczeństwo naszego miasta winno wziąć jak najlichnieszy udział we wszystkich imprezach i uroczystościach, jakie odbędą się dzisiaj w sobotę 8 czerwca i jutro w niedzielę 9 czerwca z racji obchodu 10-lecia istnienia Polskiego Czerwonego Krzyża. Powszechnie znana jest potrzeba tej doniosłej instytucji na wypadek wojny. Lecz i w czasie pokoju Czerwony Krzyż sponuje na pomoc społeczeństwu w nieszczęśliwych wypadkach w razie katastrof, uczy młodzież i dorosłych zasad ratownictwa, uczy jak bronić się przeciw gazom trującym kształci siostry miłosierdzia, opiekuje się uchodźcami. Za pośrednictwem kół młodzieży Czerwonego Krzyża (należy do nich w Wilnie 2,000 naszej młodzieży) instytucja ta wprowadza do młodych serc hasła miłości bliźniego, uczy młodzież przestrzegania karności, czystości i t. d. Młodzież naszych kół Czerwonego Krzyża w Wilnie ma w szkole nr. 38 przy ul. Ostrobramskiej swoją specjalną świetlicę w której zbiera się codziennie około setki młodzieży. To też wszyscy, jak widać w czasie zbiórki urzędowej w obecnym tygodniu Czerwonego Krzyża w Wilnie nie skąpią ofiar dla tej popularnej i dobroczynnej instytucji.

O godz. 11 min. 30 młodzież kół Czerwonego Krzyża przedelfuje przed przedstawicielami władz i pomaszeruje ulicami Zamkowa, placem Katedralnym, Arsenalską, Kościuszką na wzgórze Trzykrzyżskie. Tutaj odbędzie się urzędowo na wielką skalę w dużym zakresie przez władze wojskowe pokaz walk przeciwgazowych, pokaz ratownictwa i różnych sposobów obrony.

Pokazy te urządzone przez nasze władze wojskowe z wielkim nakładem pracy i mozołu, przy udziale wszystkich gatunków broni nawet i artylerji przeznaczone są nie tylko dla młodzieży szkolnej, ale również dla szerszej publiczności, która za opłatą 50 gr. będzie mogła uczestniczyć w tem nie tylko ogromnie interesującym, ale przedewszystkiem wielce pouczającym widowisku. Podkreślić należy pod tym względem wielką zasługę i zrozumienie zadań obywatelskich naszej wojskowości.

W niedzielę o godz. 6-ej wiecz. odbędzie się w ogrodzie Bernardyńskim druga zabawa. Przygrywać będą orkiestra wojskowa i mandolinicy, a wielką atrakcją będą popisy taneczne ze szczególnym uwzględnieniem tańców ludowych.

## Obchód w Wilnie.

W sobotę dnia 8 czerwca odbędzie się w godzinach popołudniowych defilada młodzieży kół Czerwonego Krzyża ulicami miasta, począwszy od siedziby zarządu przy ul. Zawalnej i do ogrodu Bernardyńskiego. Tutaj o godz. 6-ej wiecz. odbędzie się zabawa, a podczas niej odbędzie się specjalny pokaz ćwiczeń sokolich dla młodzieży,

mocnik Łapińskiego p. Woronko.

Gdy drogi, jakimi przenikaliliśmy na wieś, znacznie się po paru letniej pracy rozszerzyły, wynikły nowe potrzeby, na zaspokojenie których, niezbędne były spore środki. Powołano do życia, — zdaje mi się w roku 1898 — dwa nowe Kola, ze sientak wyrażę — pomocnicze. P. Poniatowski, bardzo ofiarny i ruchliwy członek naszego Kola, mający stosunki w sferach zamożnej inteligencji, zorganizował Kolo, do którego, między innymi, weszły następujące osoby: Dr. W. Węslawski, Dr. L. Czarkowski, Dr. Wł. Zahorski, Dr. Burhardt, Dr. Kaz. Dmochowski, Kazimierz Stefanowski, Kazimierz Poniatowski (pozażając jednocześnie w pierwszym), Fr. Jurjewicz, Adw. Wiktor Łukasiewicz i, w charakterze łącznika i bibliotekarza — piszący te wspomnienia.

Trzecie Kolo zorganizowałem ja, powołując do niego: Adama Wolańskiego (jeden z ofiarniejszych na oświatę), Lucjana (Ziębko), Aleksandra Dawidowskiego, Edwarda Jasińskiego, Wacława Makowskiego (ojca, syn Wacław już od paru lat, do chwili wyjazdu do Uniwersytetu, dawał nam swoją współpracę), Pawła Myszowski, Witalisa Uściłowicza, Juljana Motkusa i innych.

To ostatnie Kolo, jako Kolo, pracowało, nie pamiętam dla jakich powodów, niedługo, może lat dwa.

Gdy Kola pierwsze i trzecie, zasiłane w potrzebie przez swą organizację rzemieślniczą, prowadzą różnorodną pracę kulturalną, głównie z imprez ciągnęły dochody na oświatę, to Kolo drugie, złożone z ludzi zamożnych i z ustosunkowane ze sferami zamożnymi, z ofiar i składek miało znaczne wpływy. Trwało ono do roku 1905-go, kiedy to przekształciło się na legalnie działające Towarzystwo „Oświata”.

Zygmunt Nagrodziński.

(D. c. n.)



# WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

## Drogą ciernistą ku lepszej przyszłości.

(O spółdzielni lnianej w Proszowicach).

II.

Pod jednym dachem — w przybudowie — mieszczą się: pokój stołowy, apteczka i kancelaria — nietety wszystko w jednej ubikacji. Fabryka zatrudnia, oprócz personelu kierowniczego i technicznego, 30 osób — wyłącznie kobiet z wiosek okolicznych, właśnie ten element który tak kocha len i tyle weń wkłada pracy i pieczyoty. Bo któż wieksem zamilowaniem chodzi koło lnu niż Białorusinka, która tyle pieśni mu wypiewa — czy to wybierając go w polu, ścieląc, susząc, mącąc, trzepiąc, czesząc, czy też w długie wieczory zimowe nawijając na wrzeciona, lub szpule kolowrotka, następnie tygodniami przesiadując za krosnami i wytakując długie ścielki cienkiego płótna, lśnące ręczniki i wzorzyste obrusy, zdobywające następnie uznanie nawet zagranicy, przysparzając tem zaszczytu i chluby naszemu krajowi.

Inicjatywa budowy spółdzielni powstała w łonie członków prozorskiej Kasy Stefczyka w marcu 1928 r.

Dzięki umiejętnej propagandzie oraz przychylnemu stanowisku prezesa Kasy p. Józefa Zwierello doszło wkrótce do ukonstytuowania zarządu spółdzielni z p. Zwierello na czele, a poparcie czynników rządowych i sfer finansowych ostatecznie pomogły do jej uruchomienia. Należy przytem nadmienić, że z okazji tej z wydatną pomocą przyszedł Bank Rolny udzielając 50 tys. zł. kredytu inwestycyjnego długoterminowego po 5 1/2 proc. i 85 tys. zł. kredytu obrotowego. Wznoszenie budowli trwało pięć miesięcy przy fatalnych warunkach, spowodowanych złym stanem naszych dróg, do czego przyczyniły się znaczne opady ub. lata. Zawdzięczając jedynie niezłomnej energii, zręczności i ofiarnemu poświęceniu wspomnianego prezesa spółdzielni, w końcu jej ujęci roboty zostały ukończone i w dniu I—XII—1928, odgłos syreny obwieścił zdumionym okolicom rozpoczęcie pracy w zakresie oświetlonych warsztatów.

Do 15-V rb. wyprodukowano cztery wagony czystego włókna, co, jak na rok niepomysłny dla lnu, stanowi ilość pokazną. Obecnie spółdzielnia liczy 80 udziałowców z kapitałem — 10800 złotych. Udział

wynosi 100 zł. od ha lnu zadeklarowanego. Prowadzono i zakup z wolnej ręki, za pud słomy płacąc przeciętnie trzy złote.

Pomimo, iż był zły, mokry, nieurodzajny rok ubiegły, jakiego od dawna nie pamięta Dziśnięszczyzna, spółdzielnia pracuje ustawicznie, wbrew przepowiedniom „królów lnianich” i niektórych „jaśniawielmożnych”, ma gruntowne podstawy do świetnego rozwoju.

Opuszczamy progi fabryki i pełnymi piersiami chwytny świeże, wiosenne powietrze. Syrena zwiastuje przerwę obiadową, a na przeciwnym krańcu miasteczka bełni 600-pudowy walec motorowy — ubijając szaber na rozpoczętej w budowie szosie Proszorki — Jazno — Karczma Królewska. Tam idzie praca nad usunięciem cierni z drogi ku lepszej przyszłości.

Dwa obrazy pocieszające otucha napełniające serca, na które mimo to kładzie swój czarny cień klęska nieurodzaju i związane z nią zubożenie ludności. Bo oto, tą samą odnowioną ulicą, jak i opodal budującej się szosy, ciągną szaremu szare, wychudzone postacie z workami pod pachą, po chleb i nasiona. Wracają jednak z niczym, a gorycz i rozczarowanie malują się na twarzach. To jedna strona kartki, a druga? — Tuż z pół-otwartych drzwi knajpy, noszącej głośne miano restauracji z wyszynkiem, gwar i hałas, te same szare postacie, z zachwienionymi licami i szerokiemi gestami, wypróżniają zawartość butelek, napełnionych trucizną zdrowia i kieszeni. Jak w najlepsze, najurodzajniejsze lata, gdy zasięki się łamią od zbytku złocistego ziarna, gdy obórki pełne statku, a na gumniakach leżą niemiłocenne jeszcze sterty, ludziska hulają, piją, i piją... Nedza, rozpacz i — weśsele szatańskie. Kto winien — ciężko zrozumieć. A zrozumieć trzeba. Trzeba światła, które usunie cierniska, rozsiane po drodze — ku lepszej przyszłości. Światła rozumnego, niezaprawionego szowinizmem, odpowiadającego ogólnemu duchowi, historycznej przeszłości i specyficznym właściwościom ziem litewskobiałoruskich.

M. N.—ski,

### OSZMIANA

— Święto Dziecka. W dniu 2-go czerwca odbyło się w Oszmianie Święto Dziecka urządzone przez tułtejszy Komitet Tygodnia Dziecka. Podczas zabawy dla dzieci w parku komitet rozdawał dziatwie bezpłatnie ciastka i inne słodycze. Dwa przedstawienia, urządzone jedno po drugim, a płatne po 10 gr. od miejsca zajęły salę teatru ludowego po brzegi. Odegrano sztukę p. t. Garbuska, a wykonawcami był zespół scenicznej ochronki im. królowej Jadwigi.

Udział w Święcie Dziecka zarówno w zabawie jak i przedstawieniach brały tłumnie dzieci bez różnicy wyznania przeważnie dziatwa żydowska. Zysk z przedstawień w kwocie 50 zł. przeznaczono na ochronkę sejmikową.

### WILEJKA

— Wystawa wyrobów koszykarskich. Została tu otwarta wystawa wyrobów koszykarskich Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Na otwarcie zgromadziła się liczna ludność miejscowa, przedstawiciele władz i społeczeństwa. Po przemówieniu inauguracyjnym starosty wilejskiego Witkowskiego, otworzył wystawę przeciżciem wstęgi dowódca 3 brygady K. O. P. pułk. Nowaczynski. Wystawa jest przepiękna. Wyroby koszykarskie budzą powszechny podziw i wywołują wielkie zainteresowanie zarówno wśród ludności jak i głównie wśród sfer handlowych.

### DOKSZYCE

— Sprostowanie notatki p. t. „Opieszalność czy niezaradność”. Jak się dowiedzieliśmy, tut. magistrat nie miał przewidzianych sum w budżecie na oparkowanie szkoły. Wil. Kol.

## Zjazd delegatów ognisk Z. P. N. S. P. w Wilnie.

W dniach 9, 10, 11 czerwca b.r. w sali Śniadeckich Uniwersytetu Stefana Batorego odbędzie się zjazd delegatów Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych województw wileńskiego i nowogródzkiego. Zjazd zwołany został przez komitę Związku pod hasłem dziesięciolecia szkolnictwa polskiego na kresach. Na porządku dziennym uwzględniono między innymi, referat o rozwoju i stanie szkolnictwa, oraz oświaty pozaszkolnej na ziemiach północno-wschodnich. Już te dwa punkty wykazują istotę pracy, dookoła której zogniskowały się wysiłki Związku. Nie wyczerpują

one wprowadzić bogate działalności tej organizacji nauczycielskiej, jednakże są opoką, na której oparły się wszelkie jej inne przejawy. Społeczeństwo nasze, żywo interesujące się nauczaniem i wychowaniem tułtejszego obywatela, zdaje sobie sprawę z doniosłości zjazdu. Wie ono, że w Związku pol. naucz. szkół powszechnych zrzeszona jest olbrzymia większość nauczycieli, stąd obrady będą głosem miarodajnym w kwestii tak ważnej dla przyszłości obu naszych województw. Z tych właśnie względów ufamy, że delegaci przybywający z najodleglejszych miejscowości naszych tere-



Matka patrząca z dumą i rozczewieniem na swoje maleństwo, nieczar zastawia się, że smutkiem, że z biegiem lat wyrośnie na dorosłego człowieka! Znikną bez śladu piękne kędziory! Zatrą się w pamięci jego swawole zabaw! Nie — nic nie pójdzie w zapomnienie!

Nawet za dwadzieścia lat

## Dziecko będzie się śmiało tak jak dzisiaj na zdjęciach „Kodak”

Matko, należy przedko wybrać aparat „Kodaka”, fotografuj nim wszystkie przemile chwile, a zawsze będziesz mogła oglądać swoje maleństwo, które dzisiaj tak Cię zachwyca.

Kilka minut wystarczy do poznania „Kodaka”

W każdym większym składzie przyborów fotograficznych zdemonstrują Ci „Kodaki” — a między niemi napewno znajdzie się odpowiadający Twemu gustowi i Twemu budżetowi. Żądaj również błon „Kodak” w złotym pudełku.

Kodak Sp. z o. o. Warszawa, plac Napoleona 5.

# KRONIKA

Sobota 8 Czerwiec  
Dziś: Maksyma B. W. Jutro: Fellejana.  
Wschód słońca — g. 2 m. 32. Zachód — g. 19 m. 40

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 7/VI—1929 roku.

Cisnienie średnie w milimetrach	753
Temperatura średnia	+ 13° C
Opady w milimetrach	6
Wiatr przeważający	południowy.
Uwagi: pochmurno, deszcz.	
Minimum: + 5	
Maximum: + 18° C	
Tendencja barometru: spadek ciśnienia.	

### OD REDAKCJI

— Naczelny redaktor „Kurjera Wileńskiego” p. pos. Kazimierz Okulewicz w dniu wczorajszym wyjechał do Madrytu na konferencję Ligi Narodów.

### KOSCIELNA

— Akademia Benedyktynska. W niedzielę 16 czerwca 1929 r. o godz. 1 popoł. w sali Śniadeckich U. S. B. Liga Katolicka Archidiecezji Wileńskiej organizuje akademię ku czci 1400-lecia istnienia zakonu Benedyktynów.

Porządek akademii następujący:

- 1) słowo wstępne i referat o św. Benedyktynie i Benedyktynach w Monte cassino i Klunajaku wygłosi J. M. ks. rektor U. S. B. dr Czesław Falkowski,
- 2) śpiew wykona chór „Echo”,
- 3) referat o Benedyktynach w Polsce wygłosi prof. dr Alfons Parczewski,
- 4) referat o Benedyktynach na Litwie wygł. prof. Teofil Modelski,
- 5) śpiew wykona chór „Echo”,
- 6) na zakończenie przemówi ks. szambelan Ignacy Olszański prezes Ligi katolickiej archidiecezji wileńskiej.

Wstęp na akademię wolny dla wszystkich.

### OSOBISTE

— Wyjazd J. E. ks. biskupa Bandurskiego do Warszawy. Dziś J. E. ks. biskup Bandurski wyjeżdża do

rów, spotykają życzliwe przyjęcie i zrozumienie tych wszystkich spraw, o których będą radzić.

Dziesięć lat niepodległości Wileńszczyzny i Nowogródziny to czas, z którego wykorzystania należy sobie zdać sprawę i wyciągnąć odpowiednie wnioski na przyszłość. Wierzymy, że zjazd w obradach swych pójdzie po tej właśnie linii. Skrzepi on tych wszystkich, którzy pracują w warunkach trudniejszych, niż na terenach rdzennie polskich. Wykaże zapewne, że czynniki samorządowe wykazują wrastające zainteresowanie pracami nauczycieli w szkole i poza szkołą, umożliwiając mu wydatniejsze z każdym dniem pełnienie jego misji. Wiemy, że wiele jest jeszcze usterek, boć „nie odrazu Wilno zbudowano”, wierzymy jednak, że ilość ich zmniejsza się codziennie, zwalnając nauczyciela od skłaoania ofiary ze swego zdrowia i kieszeni. Ufamy, że następny dziesięć lat usunie wszelkie, dziś jeszcze istniejące usterek, oraz stworzy należyte warunki pracy. Zjazdowi życzymy najowocniejszych obrad.

### OPIEKA SPOŁECZNA

— Subwencja na rzecz instytucji dobroczynnych. Na wczorajszym posiedzeniu prezydium magistratu postanowiono między innymi wyasygnować na rzecz instytucji dobroczynnych m. Wilna 58.000 zł. tytułem bezzwrotnej subwencji za m-c maj.

— Subsydja mlekle. Na skutek uchwały prezydium magistratu zdecydowane udzielić następujących subwencji:

- 1) Na rzecz ochron dziennych 720 zł.
- 2) Na dokarmianie dzieci w przedszkolach P. M. Szk. — 430 zł.
- 3) Na rzecz Związku Pracy Społecznej Kobiet — 320 zł.

### SPRAWY SZKOLNE

— Wysok konkursu chórów szkół powszechnych m. Wilna. Na odbytych konkursie w dniu „Święta Pieśni” dzieci szkół powszechnych m. Wilna — największą ilość punktów otrzymały szkoły: Nr. 22 otrzymując nagrodę wdzierną — dar Magistratu m. Wilna. Nr. 25, 27 otrzymując nagrody Polskiego Radja w Wilnie. Nr. Nr. 26, 11, 9, 8 i 15 otrzymując nagrody Magistratu m. Wilna.

Ogółem stanęło do konkursu 19 chórów szkolnych.

— Egzamin publiczny w konserwatorium odbędzie się w dni następujące: dn. 10-go b. m. — egz. klas fortepianu (prof. Tymiański, Dąbrowskiej, Kaduszkiewiczowej, Ziembickiej, Ranuszewskiej, Pawłowiczowej); dn. 11-go b. m. — egz. kl. fortep. (prof. C. Krewer); dn. 12-go b. m. — egz. kl. fortep. (prof. Kimont-Jacynowej); dn. 13-go b. m. — egz. kl. skrzypiec, śpiewu sol. i in. strum. dętych. Początek egzaminów o godz. 6 popoł.

Karty wstępu w sekretariacie konserwatorium (Dominikańska 5) od godz. 4 — 7 popoł.

— Otrzymały maturę w roku szk. 1928/29 w państwowej średniej żeńskiej szkole Przemysłowo-Handlowej im. Emmy Dimochowskiej w Wilnie następujące uczennice:

**Deiat handlowy:** Anciewiczówna Zofja, Andrzejkowa Antonina, Bartońówna Irena, Białkowska Julia, Drapińska Władysława, Dudzińska Jadwiga, Danowska Helena, Giedrejśówna Aurelia, Giedrojśówna Elwira, Głeczyńska Janina, Jaglińska Zofja, Januszkiewiczówna Wacława (z odzn. uspołecznienia), Juhniewiczówna Marja, Kaciukiewiczówna Jadwiga, Krzywicka Genowefa, Kubicka Jadwiga, Kurkówna Zofja, Łodyżanka Bronisława, Makowiecka Krystyna, Maliszewska Jadwiga, Matwiejczykówna Janina, Michniewiczówna Jadwiga, Pankiewiczówna Eleonora, Parfimowiczówna Ludwika, Piotrowska Jadwiga, Pławska Jadwiga, Poklewska-Kozielewiczówna Zofja, Pressówna Aurelia, Rasińska Stanisława, Roginiewiczówna Regina, Romańczykówna Jadwiga, Sawiczówna Wanda, Stawińska Eugenia, Stawińska Jadwiga, Słusarska Wacława, Stawińska Ludmiła, Trocka Bronisława (z odzn. pełnem).

**Deiat przemysłowy:** Aleksandrowiczówna Emilia, Ananiewiczówna Eugenia, Andruszkiewiczówna Jadwiga, Andruszkiewiczówna Stanisława, Artyemjewówna Marja, Baranciewiczówna Jadwiga, Bartoszewiczówna Adolfinia, Borkowska Klementyna, Borkowska Michalina (z odzn. zawodowem II st.), Fiećówna Anna, Goleówna Aleksandra, Hołubówna Józefa (z odzn. zawodowem I st.), Ilewiczówna Wanda, Ingielewiczówna Helena, Jankowska Janina, Jankowska Helena, Kościółowska Jadwiga (z odzn. pełnem), Kotkowska Julia, Kubicka Halina Kunachowiczówna Tatjana, Kwiatkowska Salomea (z odzn. zawodowem II st.), Lenartowiczówna Jadwiga, Lipniewiczówna Sabina (z odzn. zawodowem II st.), Macutkiewiczówna Jadwiga, Massalska Jadwiga (z odzn. zawodowem I st.), Michalska Wanda, Mienicka Katarzyna, Mikirowiczówna Jadwiga, Maliszewska Antonina, Millerówna Jadwiga, Misłukówna Helena, Nowosielska Jadwiga, Panaszewiczówna Zofja, Pawlicka Zofja, Prokaszówna Stanisława, Rogaczewska Marja, Romiejkówna Klementyna, Rukowiczówna Janina, Sawkówna Marja, Sienkiewiczówna Zofja, Sobolewska Helena, Stańczykówna Anna, Staszkiewiczówna Janina, Struczyńska Janina, Suchodolska Zofja, Suszkówna Jadwiga (z odzn. uspołecznienia), Szatkowska Józefa, Szerzbówna Janina (z odzn. uspołecznienia), Szczęsniewiczówna Apolonja, Szotłowska Jadwiga (z odzn. zawodowem I st.), Tomaszewiczówna Antonina (z odzn. zawod. I st.), Wiśniewska Irena i Zywicka Marja.

### Z POLICJI

— Przesunęła w Policji. Jak się dowiadujemy, dotychczasowy zastępca komendanta Policji Państwowej na powiat wileńsko-trocki podkomisarz Mirek został mianowany kierownikiem urzędu śledczego w Krakowie, dokąd udaje się w dniach najbliższych.

### Z POCZTY

— Usprawienie służby pocztowo-telegraficznej. Celem wyznaczenia skutecznych środków, zmierzających do usprawnienia służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, prezes wileńskiej dyrekcji poczt i telegrafów inż. Józef Żółtowski zwołał do Wilna na dzień 8 i 9 b. m. zjazd podległych mu naczelników urzędów I, II i III klasy oraz naczelniczych urzędów IV klasy, których siedziby znajdują się w miastach starszości.

— Zatrzymano poszukiwanego za oszustwa, mieszkającego Postaw Jankla Zytnickiego.

— Uciekła żona Antoniemu Korzeniewskiemu (Zwirowa Góra 11), zabierając jednocześnie garderobę na 1500 zł.

obrad zjazdu będą sprawy osobowe, organizacyjne, gospodarcze, techniczne i szereg innych zagadnień fachowych.

### ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Posiedzenie plenarne gł. zarządu Z. P. O. K. W. w niedzielę dnia 9-go b. m. odbędzie się w Warszawie posiedzenie plenarne głównego zarządu Pracy Obywatelskiej Kobiet przy udziale delegatów z wszystkich województw. Z ramienia Wileńskiego Zrzeszenia Pracy Obywatelskiej Kobiet wyjechała do Warszawy na wspomniane wyżej posiedzenie przewodnicząca Zrzeszenia p. wice-wojewodzina Janina Kirtiklisowa.

— Nowy zarząd sekcji wioślarsko-żywakowej W. K. S. „Pogoń”. Dnia 29-V 1929 r. odbyło się wiosenne walne zebranie sekcji wioślarsko-żywakowej W. K. S. „Pogoń” na przystani. Po zaoprobowaniu sprawozdania za okres pracy zimowej udzielono absolutorjum zarządowi.

Nowy skład zarządu wybrane w składzie:

mjr. dypl. Drotlew Józef prezes, mjr. Wawrauch Rudolf I wiceprezes, mjr. Mostowski Feliks II wiceprezes, p. Kalczyńska Wanda gospodarzyni, p. Sołtan Leonarda wicegospodynini, por. Piórko Michał sekretarz, sierż. Drewnoski Bolesław z-ca sekretarza, sierż. Rutkowski Henryk skarbnik, st. sierż. Moroz Stanisław z-ca skarbnika, ppor. Iskrzak Józef naczelnik przystani, por. Podwysoccki gospodarz, ppor. Mazur Antoni z-ca gospodarza, ppor. Ostrowski Zygmunt st. sternik, p. Fiedorowicz kier. warsztatów, p. Koroch kier. przystani.

— Sobótka W. K. S. „Pogoń”. Sekcja wioślarsko-żywakowa W. K. S. „Pogoń” urządza tradycyjne sobótki taneczne na przystani klubu. Początek o godz. 20. Wstęp za zaproszonymi, które można otrzymać w komisji zaproszeniowej codziennie na przystani od 17 do 20.

## JAN BUŁHAK

ARTYSTA - FOTOGRAF  
Jagiellońska 8, tel. 968, przyjmuje od g. 9—6.

## TEATR I MUZYKA

### TEATR POLSKI („Lutnia”)

Święta i uroczysta artystka Teatru Narodowego w Warszawie Marja Majdrowiczówna w niedzielę jutro opuściła Wilno. Dziś i jutro ostatnie występy Marji Majdrowiczówny, w angielskiej sensacyjnej komedii „Kokoty z towarzysztw”. Oprócz Marji Majdrowiczówny w przedstawieniu wezmą udział dwaj znakomici goście warszawscy Antoni Różycki i Władysław Lenczewski.

— Poniedziałkowa premia z udziałem znakomitych gości. Antoni Różycki, reżyser Teatru Narodowego w Warszawie w poniedziałek wystąpił pod wsem kierownictwem nadwyrz wesoła, nie pozbawiona aktualnych akcentów, dowcipna i paradoksalna komedia „Zakład o miłość” Baylina. Oprócz znakomitego gościa i reżysera sztuki Antona Różyckiego, wystąpi jego świetny kolega, tak zaszczytnie znany Wilnu p. Władysław Lenczewski.

## RADJO

### PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ

Fala 456 mtr. Sygnał: Kukułka.  
SOBOTA, dnia 8 czerwca 1929 r.  
11:56—12:10: Sygnał czasu, hejnał, komunikat meteorologiczny. 15:10—15:35: Od czyt. „O wyborze zawodów” z Warsz. 15:35—15:50: Komunikaty P. W. K. z Poznania. 16:00—17:00: Gramofon. 17:00—17:20: Program dzienny, repertuar i chwilkę literatury. 17:25—17:50: Transm. z Warsz. „Z dźwięków i przeżyte narodu” — prof. Henryk Mościcki. 17:50—18:20: Audycja dla dzieci. „Dzieci Pana Mejsztra” ostatni fragment zradiofonizowanej baśni Piłsudskiego. 18:20 — 18:48: Pogadanka „Z psychologii dziecka” — dr. Janina Hurynowiczówna. 18:45—18:55: Komunikaty P. W. K. z Poznania. 18:55—19:15: „Z wycieczki po dalekich morzach” — pogadankę wygł. H. Hohendingerówna. 19:15—19:40: Transm. z Warsz. „Radjokronika” — dr. M. Stępiński. 19:40—20:05: Program na tydzień następnny, komunikaty i sygnał czasu z Warsz. 20:05—20:25: Feljton aktualny. 20:25—22:00: Transmisja z Warsz. Koncert z Doliny Szawarskiej. Po koncercie kom.: P. A. T. polityjni, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.

### Na wileńskim bruku.

— Kradzież. Porucznikowi Skusińskiemu (Bernardyński 8) skradziono różne rzeczy na 550 zł., zaś Mojżeszowi Chaikowemu (Piłsudskiego 6) futro wartości 500 zł. Tak samo kilka włóścianom, nocującym w szklarni przy zaul. Oranżeryjnym 4 skradziono towar wartości 350 złotych.

— Zmarł nagle Bazyli Stefanowicz (Kalwaryjska 12) lat 69. Przyczyna śmierci — nieustalona.

— Usiłowała rzucić się do Wilji. 28-letnia Ksienka Czerwińska (Szkapłerna 67) trzymając na ręku 3-chw miesięcznego dziecka. Uniemożliwić ujęcie się funkc. posterunku rzeczniczego p. Sierakowski. Wypadek miał miejsce na ul. Zygmuntovej.

— Ziemia zasypała pracującego przy kanalizacji na ul. Ponarskiej Teofila Rodziewicz (Daleka 7). Poszwankowanego ulokowano w szpitalu żydowskim.

— Zatrzymano poszukiwanego za oszustwa, mieszkającego Postaw Jankla Zytnickiego.

— Uciekła żona Antoniemu Korzeniewskiemu (Zwirowa Góra 11), zabierając jednocześnie garderobę na 1500 zł.

— Zatrzymano właścicielkę sklepu spożywczego przy ul. Mickiewicza 44, Anna Rabinowicz. Powód nieznan.



Z SĄDÓW

Epilog procesu fałszerzy biletów kolejowych.

Sprawiedliwość dotknęła wszystkich podsądnych.

We czwartek wieczorem przedwudniczący sądu p. sędzia Kontowtt udzielił głosu obronie.

W imieniu podsądnego Edmunda Szmida wystąpił mec. Bolesław Szyzkowski.

Osk. Szmida przyjął na siebie całkowitą winę, przyznając się do niej z największą szczerością.

Byłem wówczas obrońcą—mówi mec. B.—Szafranskiemu i wiem, że Szmida go oszczędzał. Nie miał on odwagi przyznać się, lecz niewinno go nie pogrążył.

Po załamaniu się przyszedł do sądu i szczerze opowiedział wszystko co mógł w tej sprawie powiedzieć.

Nie zatrzymując się dłużej nad prawną stroną obrony, mówca porusza moment polityki karno-sądowej i zapytuje: Jak należy potraktować Edmunda Szmida? czy może mieć tu zastosowanie najsurowszy wymiar kary, jak tego domaga się prokurator, lub kara, o jaką zazwyczaj prosi obrona?

Ja proszę o zastanowienie się. Szmida nie był inspiratorem przestępstwa popełnionego.

Po zobowiązaniu jak rozgrywały się wypadki, wskazuje, iż plan podano mu, a on zgodził się, choć był człowiekiem nieskazitelnym.

Mówca oświadcza, że nie chodzi w tym wypadku czy Szmida skazany będzie na 3, 4 czy 5 lat, chodzi o zważenie na co on już jest skazany.

Po opuszczeniu murów więzienia będzie ciągle pokutował za popełnione czyny. Szmida złamany moralnie i fizycznie będzie ciągnął za sobą kajdany przez resztę swego życia.

Po przedstawieniu tej smutnej perspektywy, mec. Sz. pyta, czy istotnie zachodzi konieczność wtrącenia go jeszcze do więzienia na 3, 4, 5 lat?

W konkluzji obrońca prosi o zastosowanie wyroku umiarkowanego.

Z ruchu strzeleckiego.

Związek strzelecki w Wilnie organizuje oddział konny, saperów i marynarzy.

Dnia 6-go czerwca odbyło się w strzeleckiej świetlicy garnizonowej zebranie organizacyjne oddziału konnego na które przybyło ponad 40-tu kandydatów, przeważnie rezerwistów, oraz słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego.

Dnia 7-go czerwca odbyło się zebranie rezerwistów marynarzy i saperów, przebywających w Wilnie celem zawiązania oddziału marynarzy i saperów.

Jak z powyższego wynika okręg Związku strzeleckiego w Wilnie posiadający około 200 oddziałów na terenie województwa obejmuje zakresem swej pracy coraz szerze dziedziny. Związek strzelecki jest dzisiaj czołową organizacją P. W., w dziedzinie zaś wychowania fizycznego, a w szczególności sportu zajmuje przednie miejsce.

W wyniku długotrwałej narady, wczoraj o godz. 3 p. p. przy prepełnionej publiczności sali sąd ogłosił wyrok, którego mocą wszystkich podsądnych uznał za winnych przestępstw, wskutek czego skarb państwa poniósł straty w kwocie 211.694 zł. i skazał na osadzenie w domu poprawczym:

Edmunda Szmida na 5 lat zaliczeniem 1 r. 5 m. aresztu, Piotra Osicę na 4 lata, Walerjana Czebubarewicza na 3 lata, Pawła Kamińskiego i Wincenego Romazewicza, Jana Nowisa i Antoniego Wasukiwicza po 3 lata każdego z zaliczeniem im na poczet kary odbytego aresztu prewencyjnego od roku i 2 miesięcy do 2 lat i 9 miesięcy.

Obrona zgłasza wnioski o zamianę środka zapobiegawczego t. j. aresztu na kaucję, czemu energicznie sprzeciwia się prokurator.

Sąd postanawia utrzymać dotychczasowy środek prewencyjny do uwiecznienia poprzednio, a nadto zamknąć w więzieniu pozostających na wolnej stopie Osicę i Czebubarewicza.

O zabójstwo na tle politycznym. W poniedziałek, dnia 10 b. m. sąd okręgowy przystąpi do rozpoznania głosej sprawy Szymona Klinczewicza oskarżonego o działalność wyrotową oraz o usiłowanie i dokonanie zabójstwa. Nadto obarczają go jeszcze zarzuty o fałszowanie dokumentów.

SPORT

Uroczyste otwarcie stadionu sportowego.

Jak już donosiliśmy w dniach 15 i 16 czerwca r. b. odbędzie się w Wilnie uroczyste otwarcie stadionu sportowego na Piłomencie, zbudowanego przez tutejszy Ośrodek W. F. i P. W.

W celu poinformowania szerszego kręgu o projektowanych przy tej sposobności uroczystościach, które stanowią będą ciału sezonu sportowego w Wilnie, podajemy poniżej garść szczegółów tej imprezy.

Protokolat nad uroczystością otwarcia stadionu i związanymi z tem imprezami sportowymi objęli łaskawie p. wojewoda wileński Wł. Raczkiewicz i p. dowódca okręgu korpusu gen. A. Litwinowicz.

W dniu 15 czerwca r. b. punktualnie z uderzeniem godz. 16 m. 30 nastąpi symboliczne przecięcie tasma i wejścia do stadionu, pozem dokonane zostanie poświęcenie stadionu oraz jego urządzeń.

Po dokonaniu tego uroczystego aktu zagraniczni goście będą witani przez zarząd wileńskiego O. Z. L. A. który wręczy im pamiątkowe upominki. Po przedstawieniu gości reprezentantom władz nastąpi defilada zawodników i zawodniczek, która zakończy oficjalną część otwarcia stadionu.

O godz. 18 rozpoczyna się zawody lekkoatletyczne w konkurencji międzynarodowej. Jednocześnie rozegrany zostanie mecz piłki koszykowej dwa najlepszych zespołów wileńskich t. j. Ogniska i A. Z. S. oraz rozpocznie się międzyklubowy turniej tenisowy z udziałem tenisistów wileńskich i zamiejscowych. W tym samym czasie na boisku treningowym rozegrany będzie mecz piłki nożnej.

W celu dokładnego informowania publiczności o przebiegu zawodów zostanie zainstalowany na stadionie magofon, przez który będą podawane wyniki poszczególnych konkurencji i zawodów. Zwycięstwo odnoszących państw będzie sygnalizowane przez wywieszenie na specjalnych masztach flag narodowych tych państw oraz odegranie hymnów państwowych.

W dniu 16 czerwca o g. 15 m. 30 rozegrany będzie na głównym boisku stadionu międzymiastowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Wilna i Grodna. Jednocześnie kontynuowane będą międzynarodowe zawody lekkoatletyczne oraz dokończony zostanie turniej tenisowy.

Imprezy te na tak szeroką zakrojonej skale będą nieprzeciętnym widowiskiem. Zaznaczyć należy, iż do Wilna jeżdżą najlepsze sily lekkoatletyczne Łotwy i Estonji, wśród których figurują najwybitniejsze nazwiska rekrutów państwowych. Na ukończeniu są rokowania w sprawie przyjazdu do Wilna mistrza ostatniej olimpiady, znakomitego Finna Jrjõli i nie mniej sławnego konkurenta Nurmiego, uczestnika ostatniej olimpiady Larvyego. Zapowiedziany jest również przyjazd szeregu znakomych lekkoatletów z całej Polski (mistrzów i rekordzistów polskich) wśród których figurują nazwiska Koszrzewskiego, Trojanawskiego, Barana, Dobrowolskiego, Kosocińskiego, Smakulskiego i w. in. Doskonale również zapowiadają się konkurencje kobiece, obok najlepszych sił miejscowych startować będą rekordzistka Estonji p. Tajelbaum (Makkabi) oraz znakomita Łotyszka Dauksza.

Wileński Okręgowy Związek Lekkoatletyczny prowadzi pertraktacje w sprawie przyjazdu do Wilna rekordzisty świata i uczestniczki ostatniej olimpiady p. Haliny Konopackiej-Matuszewskiej oraz kilku innych zawodniczek z Krakowa i Śląska.

Przed sprzedaż biletów uruchomiona została w oknierni Sztalla, róg ul. Tatarskiej i Mickiewicza oraz w firmach Szumański (Mickiewicza), Nowicki (Wielka) i Dinces (Wielka).

właściciela. 3) Juljusz oficerów 27 p. ulonów.

Totalizator—13 zł. Czwarta gonitwa z 10 przeskodami. Nagroda 700 zł. Dystans 3500 metrów.

Z posród zapisanych 4 koni wycofano Bajkę. 1) Oberk kpt. Rajewicza pod por. Maluskim, po stożonej zaciętej walce zwyciężył o szyję w 5 m. 19 s. Polish por. Gromnickiego. Alba wyłamała przeskok.

Totalizator—20 zł. Piąta gonitwa z plotami. Nagroda 700 zł. Dystans 2400 mtr.

Po wycofaniu Aino II w gonitwie uczestniczyły 3 konie. 1) Pantenon grona ofic. 27 p. ul. pod p. Usnowem w 3 m. 8 s. 2) Nida oficer. 23 p. ul. 3) Tancerka II rtm. Reliszko pod por. Donnerem.

Totalizator—12 zł. Następne, czwarte kolei wyścigów w niedzielę, dn. 9 bm., poprzedzone emocjonującym sportsmenów konkursem dla pań amazoek. Kos.

Rozmaitości

Tajemnica wyspy Wrangla.

Leżąca w odległości stu kilkudziesięciu kilometrów od najbardziej na północ wysuniętych wybrzeży Syberji wyspa Wrangla, odległa od bieguna północnego zaledwie o 500 kilometrów, nominalnie należała do Rosji. Rząd sowiecki, chcąc swe prawo do tej wyspy umocnić, przed kilkoma laty wysłał tam „na osiedlenie” trzy rodziny rosyjskie i pięćdziesięciu Eskimosów.

Ekspedycja szwedzkiego dotarła do wyspy, zamieszkała na niej zawiadomiona o tem władza sowiecka w Moskwie, które a sadowieniem przyleteli tam do wiadomości. Od dwóch lat jednak mieszkający północnej wyspy nie dali ani znaku o sobie. Rząd sowiecki kilkakrotnie wysłał statki ratownicze, lecz te nie mogły dotrzeć do wyspy Wrangla z powodu wielkiego nagromadzenia się lodów w tej części oceanu.

Odąd postawiono niedogadną tajemnicę, co się dzieje z tą garstką nieszczęśliwych ludzi, rzuconych rozkazem władz na pustą lodowatą wyspę.

Najdroższy na świecie dziennikarz słabo zna geografję.

Znaną jest rzeczą, że oudzoziemcy, nawet bardzo wybitni i znakomici, wykazują jeśli idzie o Polskę, niezwykłą wręcz niezajomość geografji. Zdarzało się jednak, że kto jak kto, ale dziennikarz, szczególniej zaś współpracownik wielkiej prasy, powinien nieco orientować się w stosunkach obecnych i wiedzic coś niecoś o Polsce.

Tymczasem, jako nowy kwiatek z winy ignorancji, przytoczyć można fakt, że naczelny redaktor prasy Hearsta, najwyjściej płatny dziennikarski świata Brisbane, w artykule o rozruchach studenckich w Lwowie, które istniały tylko w bujnej niewątpliwie wyobraźni p. Brisbane, podaje, że owe rozruhy są zupełnie zrozumiałe wobec panujących w Rosji sowieckiej stosunków i że rząd bolszewicki żadnymi represjami nie zdoła stłumić zarzewia buntu... i słusznego niezadowolenia ludności Ukrainy, dążącej do samodzielnosci w oparciu o sojusz z Polską. Jak na jeden artykuł stanowczo za dużo w nim bredni, umieszczających Lwów w granicach Szwecji!

Przed sprzedaż biletów uruchomiona została w oknierni Sztalla, róg ul. Tatarskiej i Mickiewicza oraz w firmach Szumański (Mickiewicza), Nowicki (Wielka) i Dinces (Wielka).

Rezultat trzeciego dnia wyścigów konnych

i konkursu hippicznego dla pp. oficerów.

W czwartek na polu w Pospieszce przed właściwymi wyścigami rozegrany został zajmujący konkurs hippiczny dla oficerów o trzy nagrody honorowe.

Do zawodów stanęło 11 p.p. oficerów 3 sam. bryg. kawalerji, którzy razem dosiadali 14 koni.

Pierwszą nagrodę zdobył zasłużenie por. Małyński, drugie miejsce zajął por. Węgrzyński przed por. 3 D.A.K. Bartkowskim.

Następnie odbywały się wyścigi. Pierwsza gonitwa o nagrodę 500 zł. Dystans 1600 mtr. 1) Wierny por. Gromnickiego pod chl. st. Kondracikiem w 2 m. 14 s. o 3 długości

przed Wandalem, dosiadany przez chl. st. Roka.

Druga gonitwa z 12 przeskodami o nagrodę 900 zł. Dystans 3600 metrów:

1) Por. Jusciński na Bajecznej, klaczy grona oficerów 27 p. ul. minął celownik w 5 m. 18 s. 2) Humbug rtm. Wróblewskiego pod por. Antonem.

Totalizator wypłacił 11 zł. Trzecia gonitwa z plotami. Nagroda 800 zł. Dystans 2400 mtr.

1) Bebuś grona ofic. 27 p. ulan., prowadzony przez p. Uscinowa, w 3 m. 2 s. o 1 1/2 długości. 2) Aino II rtm. Z.Cierpickiego, dosiadany przez

Table with exchange rates for various currencies: Belgja, Holandja, Londyn, Wlochy, Paryż.

Kino Miejskie. Od dnia 5 do 13 czerwca 1929 r. wiazone będzie wyświetlany film: Sensacyjno-awanturyczny dramat amerykański w 6 serjach, 36 aktach. W roli głównej: Serja I i II Tajemnicze promienie. W szponach lwa. Serja III i IV Między wodą a ogniem. U wrót plekta. 12 akt. Wyświetla się od 5 do 7-VI w. Upiór pustyni. W szponach indyjskiego węża. — 12 aktów. Wyświetla się od 11 do 13-VI wiazone. — Początek seansów od g. 4-ej. — Następnj program: „UPIÓRNY UKRĘT”.

MAGICZNY KRYSZTAŁ ELMO LINCOLN silny jak lew, zwinny jak tygrys, chytry jak lis. Serja I i II Tajemnicze promienie. W szponach lwa. Serja III i IV Między wodą a ogniem. U wrót plekta. 12 akt. Wyświetla się od 5 do 7-VI w. Upiór pustyni. W szponach indyjskiego węża. — 12 aktów. Wyświetla się od 11 do 13-VI wiazone. — Początek seansów od g. 4-ej. — Następnj program: „UPIÓRNY UKRĘT”.

KINO - TEATR „HELIOS“ Wileńska 38.

Premjera! Poraz pierwszy w Wilnie Wielka epopea miłości Największa czarodziejska ekranu, odurzająca ogniem swego temperamentu z udziałem słynnego amanta Lya MARY Ben Lyona Tańczący Wiedeń

KINO Piccadilly Wielka 42.

Dziś! Jeden z czołowych filmów wytwórni „Fox-Film“ prod. 1929. Oryginalna treść tego filmu oddana jest wyjątkowo żywo i barwnie, w scenach pełnych napięcia i emocji. Akcja rozgrywa się w Nowym Jorku — mieście tytanów. Gigantyczna wizja z kamienia i stali.

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejow.)

Dziś i dni następnych! Największy amant świata RUDOLF VALENTINO w swej ostatniej przedśmiernej kreacji, w dramacie p. t. Czarny Orzeł

KINO WANDA ul. Wielka 30.

DZIŚ! Potężne arcydzieło pierwszy raz w Wilnie wolna przeróbka twórcy słynnego filmu „UPIÓR W OPERZE“ Gastona Lerout p. t. Dom upiorów i zadziwiające stworzenie półczłowieka półmatki. Nad program „SZALONE ZAWODY“ komedia w 2 akt.

Licytacja. Zarząd Kasy Chorych m. Wilna podaje do wiadomości, że dnia 10 czerwca 1929 r. o godz. 10-ej rano w lokalu Kasy Chorych przy ul. Dominikańskiej 15 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej różnych sprzętów domowych, oraz drzewnych warsztatów tkackich (domowych). Blizsze szczegóły, dotyczące licytacji można otrzymać w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych m. Wilna (ul. Magdaleny 4) codziennie od godz. 9—3 pop. 1710

Skład hurtowy N. G. Pitkowski i M. Jabłoński ul. Bazylijańska 6 (d. dom Strumiły, naprzec. Hali Miejsk.) tel. 12-13. specjalny handel SŁONINĄ i SZMALCEM „S WIFT“ Na prowincję wysyłamy za zalicz. kolejowem po otrzymaniu zadatku. 1565-3

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Uszyński, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Niemieckiej 1, zgodnie z art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 17 czerwca 1929 r., o godz. 10 rano, w Wilnie, przy ulicy Niemieckiej 22, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do Wulfa Wiedeckiego, składającego się z rozmaitych gatunków sukna, oszacowanego na sumę 1513 zł., na zaspokojenie pretensji Samuela Bornstejna w sumie 1113 zł. z 1/2% i kosztami, oraz Samuela Landaua w sumie 400 złotych z 1/2% i kosztami. 1708/731/VI Komernik Sądowy A. USZYŃSKI.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną

WIELKI FRONTOWY LOKAL z dużym wystawowym oknem Lokal ten nadaje się do wynajęcia przy ulicy Wileńskiej 44-a. Dowiedziec się tamże u dozorcę.

KURJER WILEŃSKI Spółka z ogranicz. odpowiad. Drukarnia i INTROLIGATORNIA „ZNICZ“ WILNO, Ś-TO JAŃSKA 1, TEL. 3-40

Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa WYKONYWA PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

Najkorzystniej lokaty hipoteczne zaliczawia 1707-1 Dom H. K. „ZACHETA“ Mickiewicza 1, tel. 9-05.

Rolnicy i Ziemianie jeżeli chcecie zbyć swoje produkty wiejskie i rolne zgłoszcie się do „INFORMATORA“ Jagiellońska 8/14. 1596-4

Osrodki majątków ziemskich od 20 do 200 ha z wodą, młynami, rybnym gospodarstwem, kompletnym zabudowaniem, w wielkim wyborze poleca. Dom H. K. „ZACHETA“ Mickiewicza 1, tel. 9-05

ZGUBY Zgubiona książka wojkowa wydana przez P.K.G. Światłany za Nr 1135 i paszport zagraniczny wydany przez Starostwo Bralskawe za Nr 68/27 na imię Władysława Piłuczka, ulnawiażnia się.

SPÓŁDZIELCZA PRZETWÓRNIA MIĘSNA W WÓLKOWYSKU WOLKOWYSKU chce oddać poważnej firmie zastępstwo na Wilno na sprzedaż wędlin litewskich pp. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Wolkowskiej skrytka pocztowa 20 B. 1697-6

Fabryki, LOKALE LETNISK wielki wybór. „INFORMATOR“ Jagiellońska 8/14. 1597-0

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną

KAWIARNIA „KRÓLEWIANKA“ Wilno, Królewska 9 Zakąski zimne i gorące, piwo, obiady buffet i tani. Dla miesiących żniżka 20% Gablenty.

Parcelacja ziemskich majątków przez geometrów upoważnionych przez O.U.Z., eksploatacja lasów, sprzedaż majątków, bardzo dogodne warunki, gwarantujemy „INFORMATOR“ Jagiellońska 9 m.14. 1613-6

DOM parterowy, murywany, skanalizowany, światło elektryczne, ziemie pół dz. do sprzedania. Kolonia WIL NR 7, Marja Jusus.

Lekarz-Dentysta R. Gordon ul. Trocka 9 m. 10. Przyjmuje od 10—2 i 4—7 wiecz. Leczenie, plombowanie, usuwanie. Sztuczne zęby. W.Z.P. 82.

Akuszarki Akuszarka Zgubiona książka wojkowa wydana przez P.K.G. Światłany za Nr 1135 i paszport zagraniczny wydany przez Starostwo Bralskawe za Nr 68/27 na imię Władysława Piłuczka, ulnawiażnia się.

AKUSZERKA Akuszarka Marja Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 3093.

AKUSZERKA Akuszarka Marja Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 3093.

AKUSZERKA Akuszarka Marja Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 3093.

AKUSZERKA Akuszarka Marja Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 3093.

AKUSZERKA Akuszarka Marja Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 3093.